Nr. 217 Piątek 29 września 1922 Cena numeru mk. 30. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125 — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Nasze finanse.

Sosnowiec, 29 września.

(P) Może jedyną korzyścią, jaką zapisać można w dziedzinie naszej finansowości, jest przekonanie dziś powszechne, że poprawy spodziewać się nie można nagłej, że nasz stan finansów, to choroba przewlekła, którą trzeba będzie leczyć lata. W mowie nowego ministra skarbu p. Jastrzębskiego jest to jedynie uwagi godne i nowe, że nie obiecuje społeczeństwu ratunku rychłego i zaznacza, że na gościniec bity z finansami naszymi dostaniemy się może za lat pięć, że obecne zarządzenia nie mogą nam przynieść ratunku. Byłoby źle, gdybyśmy się łudzili rychłą naprawą. Co p. Jastrzębski w swoim expose powiedział, świadczy również w wysokiej mierze o optymizmie jego, ale może być, że ten optymizm wobec położenia rzeczywistego szkodliwym być nie może. Budzącym ufność jest to, iż nowy minister wyraźnie powiada, że nas nic zbawić nie może, że naprawa finansów wymaga szeregu lat i współpracy całego społeczeństwa.

Co do zaprowadzenia nowej waluty, to plan ten trzeba przyjąć z pewnymi zastrzeżeniami,—nie jest on w każdym razie próbą niewinną, lecz może stać się ryzykiem niebezpiecznym. Zdrową jest jego zasada pomnożenia dochodów państwa za pomocą podatków. Minister słusznie powiedział, że na najbliższe lata nasz system podatkowy musimy oprzeć na podatkach bezpośrednich: gruntowym, zreformowanym zwłaszcza w Małopolsce, budynkowym na rok 1923, o ile nowy sejm zgodzi się przenieść go na rzecz skarbu — dając miastom ekwiwalent w innej formie, dalej podatku przemysłowym, a zwłaszcza obrotowym, który znajduje się w opracowaniu i dochodowym, przebudowanym przez odrzucenie wszystkich płatników niższych kategorji. W zakresie opłat skarbowych ustawa unifikacyjna, obowiązująca wszystkie dzielnice, jest w opracowaniu, ale nie będzie mogła być gotowa przed końcem roku. W polityce inwestycyjnej—mówił minister—muszą być brane pod uwagę przedewszystkim najbliższe potrzeby gospodarcze, wszelkie zaś zadania, nie odpowiadające temu warunkowi, muszą czekać swej kolei aż do chwili ułatwień kredytowych. Przy układaniu budżetu plan gospodarczy na najbliższą przyszłość zostanie zbudżetowany i nowemu rządowi przedstawiony. Stosując taką politykę, możnaby rachować iż w przyszłym roku deficyt nie powinien być większy jak 30 proc. ogólnej sumy wydatków.

Trudno tutaj być innego zdania. Tylko podatek, który zmusza nas do oszczędności, może państwu przysporzyć dochodu. Bez wątpienia społeczeństwo zgodzi się na zasadę podatkową, chodzi tylko o to, aby ono miało pewność, że ten dochód zostanie zużyty przez rząd rozumnie. Społeczeństwo musi mieć zaufanie do rządu i to zaufanie rząd zdobędzie, jeżeli na jego czele stać będą ludzie z charakterem, nie protegowani przez partje, ludzie moralnie zdrowi, posiadający odpowiednią wiedzę. Czy takich ludzi mamy? Czy ich dopiero w młodym naszym państwie wychować musimy? W naszym społeczeństwie muszą dojść do władzy elementy niedostępne łapownictwu, protekcji, prawdziwi mężowie stanu, możliwi tylko tam, gdzie jest opinja kraju zdrową.

SPRAWY WYBORCZE.

Baczność!

Rząd przedłużył sprawdzanie list wyborczych do dnia 5 października. I dobrze się stało. Bo spisy wyborców są bardzo niedokładne, a mimo nawoływań wyborcy szczędzą swej fatygi i nie sprawdzają, czy są wniesieni na listy, chociaż jest to ich obowiązkem. Mamy nadzieję, że nasze nawoływania poruszą ospałych i że wreszcie zgłoszą się do odpowiednich biur wyborczych.

Ostatnie listy państwowe.

W ciągu dnia wczorajszego zostały w gen. kom. wyb. złożone następujące listy państwowe.

Nr. 15, chłopskie stronnictwo radykalne. Na czele listy stoi poseł ks. Okoń i poseł Kurach (wystąpił z P. S. L.)

Nr. 16, otrzymał blok mniejszości narodowych. Na czele listy stoi p Grinbaum Izaak, następnie ks. kan. Klinke (niem.), p. Wassynank (soc.-ed. z Chełma), p. Taraszkiewicz (Białorusin z Wilna), p. Serebrannikow, znany działacz rosyjski, występujący przeciwko autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce, agent arcybiskupa Eulogjusza.

Nr. 17, otrzymało zjednoczenie stronnictw narod żydowskiej (galicyjscy sjoniści) pp. Reich, Rozmaryn i in.

Nr. 18, — komitet wyborczy inwalidów i zdemobilizowanych wojskowych.

Nr. 19, został dany drugiej liście mieszczańskiej, którą wycofano.

Nr. 20 otrzymał żydowski demokratyczny blok ludowy. Na czele listy stoją pp. Hirszhorn i Prylucki.

Nr. 21, otrzymał komitet wyborczy niezależnych socjalistów z p. dr. Drobnerem na czele.

O godz. 6 wieczorem upłynął termin składania list państwowych do sejmu, wobec czego komisarz generalny wyborczy zamknął te czynności.

Związek Strzelecki wobec wyborów.

Zarząd główny związku strzeleckiego wydał do wszystkich swych organizacji okólnik, w którym wyjaśnia, że zw. strzelecki, jako organizacja wojskowo-wychowawcza, bezpartyjna udziału w akcji wyborczej nie bierze, oraz zachęca członków, jako wolnych obywateli do wypełnienia obowiązku i głosowania wedle sumienia swego i przekonań; przytym nie powinni oni dopuszczać czy przyczyniać się do jakichkolwiek gwałtów krępujących wolność słowa i swobodę przekonań.

Wybory na Śląsku Górnym.

Według dotychczasowych, nieurzędowych jeszcze danych w trzecim okręgu wyborczym blok narodowy odniósł zupełne zwycięstwo: blok narodowy uzyskał 7 mandatów. P. P. S. jeden, narodowa partja robotnicza jeden, niemiecka partja katolicka trzy, niemiecka partja narodowa dwa, niemiecka partja socjalistyczna jeden.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Poseł polski w Rydze, dr. Jodko, zawiadomił urzędownie łotewskie ministerjum spraw zagranicznych, że sejm polski ratyfikował warszawski układ z dn. 17 marca r. b.

— Śledztwo prowadzone w sprawie bezustannych zamachów ukraińskich w Małopolsce wschodniej ustaliło, że całą zbrodniczą akcję prowadzi nieliczna garstka dobrze płatnych akademików ukraińskich. Pieniądze na ten cel idą via Wiedeń, Berlin. Celem tego planu utworzenie republiki sowieckiej na terenie Małopolski wschodniej.

—Rosyjski komisarjat spraw zagranicznych ułożył plan zawarcia przymierza między Rosją i kaukaskimi republikami a Turcją, Persją, Bucharą, Afganistanem i Mongolją.

W tych dniach ma podobną propozycję postawić rząd angory Afganistanowi. Wedle wiadomości, pochodzących z Moskwy, przywiązuje rząd sowietów wielkie nadzieje do tej ententy Wschodu jako przeciwwagi wielkiej i małej ententy w Europie.

— W Konstantynopolu wielki wezyr, oraz ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych podali się do dymisji. Przewidują uformowanie gabinetu nacjonalistycznego.

— Rząd bułgarski zaprzecza wiadomościom, podanym przez prasę wiedeńską, jakoby na ulicach Sofji rozegrały się walki. W całym państwie zarówno jak i w stolicy panuje zupełny spokój i porządek.

— Pokojowa konferencja w Wenecji rozpocznie się prawdopodobnie 15 października.

Grecy chcą walczyć o Trację.

Ateny, 28 września.

Wiadomość o postanowieniach konferencji paryskiej wywarła wśród ludności ogromne zaniepokojenie. Utrata Tracji i Adrjanopolu jest tym boleśniejsza, że oznacza runięcie w gruzy marzeń o potędze mocarstwa. Ogromne masy uchodźców z Tracji powracają do Aten. W Tracji skoncentrowano wszystkie wojska, jakiemi jeszcze rząd grecki rozporządza. Siły te obecnie ocenia się na 100 tysięcy ludzi. Grecy chcą walczyć do ostatniego żołnierza i nie rezygnują ze swoich praw do Tracji.

Katastrofy kolejowe na G. Śląsku.

Katowice, 28 września.

Wczoraj między Rudą a Zabrzem na polskiej stronie najechał pociąg osobowy na towarowy. Trzy osoby zostały zabite, przeszło 20 rannych.

W niedzielę wydarzyła się podobno katastrofa koło Tarnowskich gór. Ofiarą padło kilku zabitych i kilkunastu rannych.

Głosy czytelników.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię sprawiedliwości i bezstronności uprzejmie proszę o pomieszczenie tych kilku słów na łamach swego poczytnego pisma.

W N rze 212 „Iskry" w swym tendencyjnym sprawozdaniu z posiedzenia rady miejskiej w dn. 21 b. m. pan Cw. wywnioskował z mego przemówienia w sprawie budżetu mającego powstać miejskiego przytułku położniczego, że opozycja moja co do otwarcia tej instytucji wypływa z „obawy konkurencji". Pan Cw. dowiedział się, że mam zamiar otworzyć w Sosnowcu prywatny zakład ginekologiczny.

Pan Cw. obawia się że najuboższa ludność, bezpłatnie leczona przez miasto, nie będzie korzystała z mego zakładu prywatnego, przyczyniła się do mojej opozycji.

Celem przedstawienia faktycznego stanu poruszonej sprawy, pozwolę sobie w krótkich zarysach wyjaśnić dwa odmienne poglądy naszej rady miejskiej co do uregulowania naszego stanu szpitalnictwa.

Jak wiadomo, w Sosnowcu obecnie istnieją różne instytucje, które się zajmują lecznictwem. Istnieje kasa chorych, która opiekuje się warstwą ludności pracującej. Państwo zorganizowało pomoc lekarską dla swoich urzędników: poczty, telegrafu, telefonu, komory i t. d. Kolej oddawna prowadzi swój samodzielny system lecznictwa; przemysłowcy, kupcy, samodzielni rzemieślnicy mają wolny wybór lekarzy. Pozostała najuboższa nie zarobkująca warstwą ludności winien zaopiekować się magistrat. Ta oto część mieszkańców stanowi bardzo mały odsetek (dokładne cyfry podam w następnej korespondencji) ludności naszego miasta.

Gdy jedni z pp. radnych domagają się otwarcia różnorodnych samodzielnych szpitali dla miasta bez względu na mały kontyngent chorych i kolosalne koszta, związane z utrzymaniem tych zakładów, drudzy nie odrzucając, bynajmniej potrzeby leczenia ubogiej miejskiej ludności, twierdzą, że Sosnowiec nie jest w stanie prowadzić samodzielne szpitali.

Zadanie to spełnić może jedynie mający powstać „Związek celowy" miast Zagłębia. Ten Związek da odpowiedni i dostateczny kontyngent chorych i wspólnymi siłami również zapewni byt szpitali. Brak komunikacji między miastami Zagłębia może być zażegnany przez tenże związek. Otóż ja należę do zwolenników tego drugiego poglądu i dlatego jestem przeciwny otwarciu samodzielnego miejskiego przytułku dla położnic.

Jest jeszcze jedna przyczyna, która mnie zniewala do opozycji w sprawie urządzania samodzielnych miejskich szpitali w Sosnowcu. Według państwowej ustawy kasom chorych przysługuje prawo umieszczania swoich chorych w miejskich szpitalach, przyczym kasa płaci połowę faktycznych kosztów utrzymania. Nie mam prawa, jako radny miasta, obciążać budżetu miejskiego niepotrzebnymi wydatkami, tymbardziej, że kasa chorych rozporządza bardzo pokaźnymi sumami dochodowymi. Uważam, że budżet miejski znacznie się zmniejszy, o ile magistrat umieszczać będzie małą garstkę swoich ubogich chorych w istniejących szpitalach kasy chorych, po uprzednim porozumieniu się.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Dr. A. Perelman.

Szanowna Redakcjo!

W Nr. 215 „Iskry" z dnia 27/IX 1922 r. ukazał się artykuł „Z posiedzenia rady miejskiej", w którym czytamy, że rada m. Będzina uchwaliła, że ma się czyścić kominy co 3 miesiące. W tej sprawie związek kominiarzy daje następujące uwagi, że, jeżeli kominy wymiatane co miesiąc od dawien dawna dawały na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dla 75 ludzi pracę, to obecne postanowienie rady miejskiej m. Będzina zrobi to, że 50 ludzi znajdzie się na bruku, bez żadnych środków do życia. Aby zaś temu zapobiedz, należałoby płacę dotychczasową 100 mk. od czyszczenia 1 komina podnieść do wysokości 300 mk., czego jednak związek kominiarzy nie radzi ze względu: 1) że nieprzyzwyczajeni do takiej drożyzny nagłej właściciele domów sprzeciwaliby się przy zapłacie kominiarzowi, co wywoływałoby częste skargi i sądy i 2) że ze zmiany takiej mogą wyniknąć takie konsekwencje, jak częste alarmy straży ogniowych do pożarów sadzy, (wynikających z tak rzadkiego wymiatania), czego właśnie związek kominiarzy na swoją odpowiedzialność wziąć nie może.

Z głębokim szacunkiem

M. Michalski, majster za związek kominiarzy.

W sprawie seminarjum żeńskiego.

Wobec wielkiego zainteresowania się sprawą organizacji seminarjum żeńskiego w Sosnowcu zasięgnęliśmy informacji u czynników kompetentnych, które wyjaśnia:

Kuratorjum chętnie widziałoby organizację seminarjum żeńskiego w Sosnowcu. Jednak z powodu spadku waluty fundusze państwowe na organizację państwowego zakładu są wyczerpane Fundusze uzyskać będzie można na państwowy zakład od Nowego Roku 1923, gdy będzie nowy budżet. Ażeby nie tracić czasu bo i tak pora spóźniona doradza kuratorjum stworzyć w Sosnowcu prywatne chwilowo seminarjum na przeciąg kilku miesięcy starego roku kalendarzowego. Lokal, grono nauczycielskie przygotowane. Oczekiwać należy ostatniej decyzji kuratorjum w tych dniach, gdyż w tej sprawie wyjechał do Warszawy inspektor szkół powszechnych Po powrocie inspektora podamy w „Iskrze" dalsze w tej sprawie wyjaśnienia. Jest dążność, by seminarjum uruchomić 1 października. W tym roku ma być stworzone prowizorjum i sem żeńskie będzie podlegać kompetencji dyrekcji seminar. męskiego.

Bronisław Knothe.

Walka o miljony.

122.

Nagle obchodząc stół wokoło, spostrzegł między zaproszonymi Loriota.

— Otóż właściciel fiakra, który odwoził ze stacji do „Hotelu Indyskiego" Edmunda Béraud — wyszepnął — i on więc zna tę całą rodzinę... Dobrze o tem wiedzieć.

Podczas pierwszych dań śniadania, w zebraniu panowała cisza, prawie milczenie. Było już późno, każdy był głodnym, myślano więc tylko o zaspokojeniu żołądków.

Zajadano z apetytem.

Verrière jedynie nie dzielił ogólnego zadowolenia. Zaledwie końcem widelca dotykał potraw na talerzu.

— Niesympatyczna fizjognomja tego bankiera...—pomyślał Desvignes.— Zła to być musi natura... Przysiągłbym, że przybył tu wbrew własnej woli i chęci... Czuje się być nie w swojem otoczeniu i jawnie to okazuje, mimo, że oni wszyscy są jego krewnymi. Lecz... — dodał wpatrując się weń zdaleka — ja coś innego jeszcze w nim odkrywam. Twarz jego nietylko wyraża niechęć, znudzenie, ale jakąś głęboką troskę... obawy. Miałżeby on krętacz znajdować się w złych interesach? Ileż trwałych i silnych pozornie fortun w proch się rozpada za jednem ciosu uderzeniem? Należałżeby i on do tej liczby? Ach! gdyby tak było, miałbym już naprzód wygraną w mem ręku!

Desvignes zwrócił następnie uwagę na wicehrabiego de Nervey.

— Temu to—rzekł — zaledwie kilka miesięcy do życia pozostaje. Nie ma co nim się zajmować. Porozumiewa się wzrokiem z Melanją Gauthier... O! tam między nimi coś więcej istnieje po nad kuzynostwo.

„Ów Paweł Béraud,—mówił dalej, rozpatrując wszystkich kolejno—to samolub ostatniego rodzaju. Zadowolony z siebie i wyłącznie sobą zajęty, z tym łatwa będzie sprawa.

„Stary Piotr Béraud, w którego szklanki wina wsiąkają, jak woda w gąbkę, z nosem rubinowego koloru, na tego też łatwo będzie sposób odnaleźć.

Tu przerwał. Poczęto obnosić następne dania, przy których zebranie nieco się ożywiło.

I Verrière nawet nieco się rozweselił, patrzył mniej ponuro. Wzniósł pierwszy toast za pomyślność młodych małżonków, przyczem ofiarował Wiktorynie ślubny podarek.

Było to safjanowe pudelko zawierające wewnątrz piękny złoty zegarek z łańcuszkiem co ucieszyło nadzwyczaj nowozamężną, a Piotrowi Béraud dało sposobność do nowych dowcipów.

— Otóż prawdziwie bankierski podarunek! — zawołał. — Zegarek jak dla księżniczki! Nieszczęściem jednak Wiktoryna nosić go pewno nie będzie... Chyba raz jeden, gdy gdy go poniesie do lombardu...

Ogólny wybuch śmiechu przyjął ów zręczny żart starego gałganiarza.

— Kto wie, mój szwagremówił on dalej — czy procent z jakiej odsetki nie przydałby się lepiej tym dwojgu głuptasom którzy się pożenili, nie mając grosza tak jedno, jak drugie.

— Lecz nie... nie! mój stryju! — zawołała żywo Wiktoryna. — Ten piękny zegarek sprawia mi stokroć większą przyjemność nad wszelkie pieniądze.

Tu powstawszy, poszła złożyć podziękę Verriprowi.

Aniela wsunęła już w rękę nowozamężnej swój skromny podarek. Był to maleńki woreczek, zawierający w sobie pięćset franków w nowych złotych luidorach.

Wiktoryna nie posiadała się z radości. Te kilkadziesiąt sztuk złota jakże się mogły jej przydać w razie nieprzewidzianej potrzeby!

Odtąd szczera wesołość ogarnęła wszystkich. Gwar powstał na sali, z czego korzystając Vandame i Aniela zaczęli poufniej z sobą rozmawiać, do czego sposobności dotąd znaleźć nie mogli.

XXVII.

— Ukochany mój... — szepnęło dziewczę porucznikowi— wierzaj mi, iż jeżeli nalegałam na ojca, aby tu przybył, to jedynie tylko dla widzenia się z tobą. Bądź przekonanym iż mimo wszelkich przeszkód, jakieby nastąpiły, ja niezmienną dla ciebie pozostanę!

D. c. n.

Kronika.

Kalendarzyk.

29
Piątek

Dziś Michała Arch.
Jutro Hieronima kapl.
Wsch. słońca 5.55
Zach. „ 5.46

KARUZEL.

Zaiste, humor mieć jest trudno.
Kręcimy się jak w karuzeli.
Czy rzeczywiście jest tak nudno,
Czyśmy się tylko postarzeli?

Wybory... Z kandydatów ścisku
Czy coś mądrego się urodzi?
Gdzieś tam ktoś komuś dał po pysku
Lecz nas to całkiem nie obchodzi.

Że turek ostro greka pierze
Nie smuci nas to, ni weseli.
Konstantyn ponoś teraz bierze
Przydomek króla Dardaneli.

Prasa? zarówno nas już nudzi
Organ warszawski czy krakowski
Dwunastu najsławniejszych ludzi
Wynalazł w Polsce pan Dąbrowski.

Na czyjejś skórv aksamicie
Takbym się pasł, jak głodne wołki
Jest ktoś, dla kogo dałbym życie.
A mogę tylko dać fijołki.

Umierać szkoda a żyć trudno
W ciągle tej samej karuzeli.
Czy rzeczywiście jest tak nudno.
Czyśmy się tylko postarzeli?

Nemo.

Walka z drożyzną. W dniu 26 m. pod osobistym kierunkiem starosty odbyła się generalna rewizja w sklepach, handlach i kooperatywach, czy zastosowały się one do rozporządzenia M.S.W. z dn 5VII.22 r Dz.Ust. 52 poz. 483, a ogłoszonego ludności za pomocą plakatów przez starostwo z dn. 2 VIII 22 r. Rozporządzenie to dotyczyło obowiązkowego wystawiania w miejscu widocznym cennika sprzedawanych towarów oraz umieszczania cen na każdym artykule.

Policja, podzielona na brygady, sporządziła ogółem w Sosnowcu 162 protokuły, w Będzinie 143, w Dąbrowie 78, w Zawierciu 13

Winni przekroczenia otrzymali doraźnie wezwanie stawienia się w starostwie w następnych dwuch dniach

W starostwie ośmiu urzędników sporządza rejestry karne, a kary wyznacza sam p. starosta i wahają się one między 1.000 000 a 25000 mk. W Będzinie policja obchodziła zakłady handlowe na czele z urzędnikami starostwa.

Wykaz najwyższych kar zanieśc my w najbliższym numerze.

„Lutnia robotnicza“. W Domu Ludowym w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 maja nr. 14 powstała „Lutnia Robotnicza“ pod fachowym kierownictwem profesora muzyki p. Imieli

Lekcje odbywają się w poniedziałki i czwartki Nowi miłośnicy śpiewu zapisywać się mogą codziennie od godz. 6-ej do 7-ej wieczorem w kancelarji Domu ludowego w Dąbrowie ul. 3. Maja 14

Sosnowiec bez śmiechu. Zdaje się, że w tym tygodniu „Chochoł“ nie wyjdzie, co zaś do „Kwiczoła“, to ten w tym tygodniu nie wyjdzie na pewno, gdyż w redakcji naszej humor wyczerpał się całkowicie, co jest zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą wobec drożyzny.

Wezwanie. Dyrekcja kursów handlowych dyr. Zawojskiego, dr. Zawojskiego i dr. Stankiewicza w Sosnowcu wzywa wszystkich słuchaczy i słuchaczki roku poprzedniego, którzy dotąd książek wypożyczonych nie zwrócili, by takowe oddali za zwrotem kaucji w sekretarjacie, przy ul. Piłsudskiego nr. 12 parter. Nadto dyrekcja zawiadamia, że zapisy na kursa odbywają się codziennie między 4 — 7, najdalej do 30 września. 4059

Telegram. Występ p. Zofji Pflanz, primabaleriny opery warszawskiej, p. Anni Kalinowskiej, koloraturowej śpiewaczki opery włoskiej oraz p. Modzelewskiej i p. Turzańskiego, śpiewaka opery paryskiej odbędzie się w niedzielę 1 października o godz. 8 wieczorem w teatrze Henryka Czarneckiego. 4073

Kino „Zagłoba“ wyświetla obecnie sensacyjny film pierwszej amerykańskiej wytwórni filmowej „Universal Film Manufacturing C-o“ p. t.: „Ludzie i bestje“. Obecnie wyświetlana pierwsza serja tego o światowej sławie obrazu p.t. „Smiertelna jazda“ obfituje w szereg zadziwiających scen na tle przecudnych widoków dziewiczej natury dalekiego zachodu. Motywem obrazu jest odwieczna walka o złoto, walka prowadzona przez dwu ludzi z których jednemu przyświeca idea dobra i sprawiedliwości a drugim kieruje bezwzględna żądza osobistych korzyści. Wykonawcami głównych postaci są najsłynniejsi aktorzy filmowi: Ellen Sedgwick, Bob Reeves i Cleo Madison. Publiczność żądna wrażeń może przebyć w kinie „Zagłoba“ chwile o niebywałym nastroju.

Zbyt nerwowym nie radzimy jednakże przychodzić, wrażenie bowiem, jakie wywołują tragiczne l o s y bohaterów „Smiertelnej jazdy“ byłyby dla nich za silne. Nr. 4074.

Sensacje będzińskie. W dniu wczorajszym Będzin przybrał wygląd miasta oblężonego. Większość sklepów zamknięto na ulicach zaś ożywiony ruch mniejszości narodowej i gęste patrole policji pieszej i konnej.

Oto ludność będzińska wybierała wczoraj nowego rabina a ponieważ odnośne czynniki przeprowadzały gwałtowną agitację, wspomaganą podobno miljonowymi sumami, władze bezpieczeństwa uruchomiły policję celem uniknięcia ekscesów i bójek Traf zrządził że w wigilię wyborów policja sporządziła kilkadziesiąt protokułów za nieujawnienie cen i brak cenników, a ponieważ oskarżeni dowiedzieli się że mają zostać administracyjnie u k a r a n i, na znak protestu zamknięto wczoraj większość sklepów i wysłano do starostwa delegację.

Zauważyć należy, iż żydzi tak zajęci byli wyborem rabina, iż ruch osobowy na kolei znacznie się zmniejszył.

Nowe podwyżki płac robotników. Skutkiem wzrastającej drożyzny, otrzymali robotnicy tutejszych zakładów przemysłowych nowe podwyżki płac. Tak więc robotnicy, pracujący w zakładach przemysłowych w Porębie, Krawczyka, Erblego i Ferrum, otrzymali 45 proc. za wrzesień i 60 proc. za październik b. r.

Rokowania z metalowcami. Dotychczasowe rokowania o podwyżkę płac między związkiem metalowców a przemysłowcami nie dały żadnego rezultatu. Na memorjał związku metalowców dali przemysłowcy odpowiedź, że zgadzają się na podwyżkę, lecz o 45 proc. za wrzesień o 60 proc. za październik, od płac lipcowych. Narazie nie wiadomo, jak ta sprawa została załatwiona i czy robotnicy zgodzą się na tę propozycję.

W sprawie oddymienia Zagłębia. Sprawa oddymienia Zagłębia Dąbrowskiego, która ze względów hygjeny posiada pierwszorzędne znaczenie dla tutejszych mieszkańców, została omówiona na jednym z zebrań, zainicjonowanym przez powiatowy urząd zdrowia.

Skutkiem małego zainteresowania się tutejszych odpowiednich czynników, akcja ta nie nabrała należytej siły, jakkolwiek nie została pogrzebana. Na ostatnim zebraniu w sprawie oddymienia Zagłębia Dąbrowskiego, postanowiono zwrócić się z odezwą do wielkiego przemysłu za pośrednictwem rady zjazdu i towarzystwa przemysłowców, ażeby w zakładach, w których istnieją racjonalne paleniska, zwrócono uwagę na dokładną obsługę, a w tych, w których jeszcze nie ma nowszych konstrukcji, dążono do ich zaprowadzenia. Jednocześnie postanowiono wystąpić za pośrednictwem władz przełożonych z inicjatywą wznowienia projektu ustawy o oddymieniu.

Z teatru

W niedzielę dnia 1 października o godz. 8 i pół wieczorem odbędzie się w Sosnowcu w sali narodowego zjednoczenia ludowego przy teatrze wieczór tańca i arji operowych. Grupa artystów tej miary co p. Zofja Pflancówna, primaballerina opery warszawskiej, p. Turzański, tenor liryczny opery paryskiej p. Kalinowska śpiewaczka koloraturowa oper włoskich pod kierownictwem znanej artystki dramatycznej p. Modzelewskiej — daje gwarancję, że program nadzwyczaj urozmaicony, w ich wykonaniu pozwoli publiczności naszej spędzić wieczór pełen wrażeń, prawdziwie artystycznych.

Bilety na powyższy koncert są do nabycia w cukierni warszawskiej

---

Kronika kielecka

Komitet wyborczy centrum. W niedzielę, dnia 24, o godz. 10 rano, w sali b. dyrekcji Tow. kredyt. ziem. przy ul. Leonarda, odbyło się zebranie organizacyjne komitetu wyborczego, pod egidą centrum

Na zebraniu tym, po referatach inż. Zbikowskiego i mec. Chabielskiego, wybrano komitet wyborczy, do którego weszli pp. Wesołowski, wiceprezes związku sekretarzy gminnych, Czarnecki, Tołubiński, Bilski, Paliński, Zieliński, Bogucka i Kazubiński (ten ostatni w charakterze sekretarza komitetu).

Tegoż dnia, o godz. 3 po poł., w sali teatralnej urządzono wiec agitacyjny, na rzecz sprawy centrowej.

Przemawiało kilku mówców, jak mec. Chabielski, Hurkiewicz, i inż. Zbikowski, ale wiec pozytywnych wyników nie dał, z powodu niesforności czynników lewicowych, które nie przebierają w środkach, byle tylko nie doprowadzić do porozumienia między ludźmi odmiennych przekonań.

Nie idzie tu o forytowanie tych albo innych wpływów, ale na wiecu pp. lewicowcy powinni byli zachować się przyzwoicie, a to tymbardziej skoro kartuazja prezydjum pozwoliła im na długie oracje (co było wielkim błędem).

Niektórzy z tych panów poprzychodzili w stanie nietrzeźwym, a z za kołnierzy, za które nie wylewają, wyglądał im prawdziwy djabeł bolszewicki, udający niezręcznie socjalistę.

W końcu zrobiła się burda, z odśpiewaniem słynnego „Sędziami wówczas będziem my“!

Policja nie reagowała, wyczekując widocznie na rękoczyny. A pałka moralna to nic?

Zresztą należało pijanych usunąć z sali. W takich warunkach, możeby lepiej było zaniechać wieców nawet partjom, które już pozyskały szeroką popularność, a mogą wiele z niej stracić na tłumnych zebraniach publicznych, rozbijanych przez mongoło-afrykańską obstrukcję.

Najlepiej zgromadzić się poufnie, za zaproszeniami, we własnych lokalach, a po nakreśleniu wytycznych i przyjęciu rezolucji, szerzyć przez mężów zaufania coraz to rozleglejszą agitację, celem ostatecznego ustalenia list i przeprowadzenia kandydatur, działając też drogą odezw-ulotek, plakatów i własnej pracy.

Ze stow. urzędników państwowych. Zebranie ogólne członków stowarzyszenia urzędników państwowych, odbędzie się dnia 29 września rb., w sali klubowej b zamku biskupiego.

Sprawdzanie list wyborczych. będzie trwało w Kielcach do dnia 5 października, zaś osoby, którym zarzucono nieprawne figurowanie na listach, mogą bronić się do tegoż terminu.

K o n f e r e n c j a nauczycielska. Powiatowa konferencja nauczycielska odbyła się w Seceminie, pod przewodnictwem p. Tomasza Rakarczyka, inspektora szkolnego, z Włoszczowej.

Omówiono kilka ważnych spraw jak: ujednostajnienia podręczników, uproszczenia t. zw. przymusu szkolnego, postawienia nauki pisania na poziomie należytym i t. d.

W ciągu 2 lat ostatnich, liczba nauczycieli i uczących się wzrosła w powiecie włoszczowskim o połowę.

Z kraju.

Rabunek na 5 miljonów marek. W ubiegłą niedzielę w Warszawie w mieszkaniu u Neumanów (Aleje Jerozolimskie Nr. 25.), gdy domownicy, w liczbie trzech osób, znajdowali się w ostatnim pokoju (lokal 5 pokojów), Stefania Neuman usłyszała jakieś podejrzane szmery. Spodziewając się powrotu ojca spytała czy to ojciec. W odpowiedzi usłyszała cichy głos obcy:tak, tak; ale N. momentalnie podbiegła do podejrzanej s y l w e t k i i schwyciła w pół. Tymczasem druga sylwetka również w żeńskim stroju zaczęła uciekać z pokoju i wydostawszy się na korytarz zbiegła. Dziwny jednak chód uciekającej kobiety wskazywał, że był to raczej przebrany mężczyzna. Schwytana złodziejka zaczęła się bronić. Pomiędzy kobietami nastąpiła walka. Neumanówna schwyciła silnie za włosy złodziejkę i wszczęła alarm. ale złodziejka w jednej chwili uderzyła ją jakimś narzędziem tak silnie w głowę, ze N. straciła przytomność. Złodziejka zbiegła, pozostawiwszy w mieszkaniu tylko wierzchnie okrycia, dość eleganckie, kołnierz na lisach i jeden bucik. Była ona, jak się okazało, z wierzchniego ubrania i obuwia rozebraną by w czasie kradzieży nie czynić szmeru. Rzeczy pozostawione przez złodziejkę, nie wyrównują jednak strat, poczynionych przez złodziejki, gdyż zdążyły one ukraść biżuterji na sumę 5 mil. mk. Poszukiwania za złodziejkami prowadzi urząd śledczy, mając nadzieję wobec posiadania części garderoby złodziejki, sprawców kradzieży zdemaskować.

Ostatnie wieści.

(Przez telefon.)

Ateny, 28 września.

Cały garnizon tutejszy złączył się z rewolucjonistami. Bawiący w Atenach ks. Paweł został aresztowany i uwięziony na pokładzie statku szkolnego.

Warszawa, 28 września.

W dniu dzisiejszym generalna komisja wyborcza rejestrowała listy państwowe złożone w terminie wyznaczonym w ustawie. Na plenum tejże komisji prof. Buzek imieniem P.S.L. zaprotestował przeciw nazwie listy nr. 3, która brzmi: „Lista P.S.L. Wyzwolenie i lewicy ludowej“, uzasadniając protest swój tym że i lista nr. 1, nosi nazwę P. S. L, możliwe więc będą nieporozumienia. Protestu prof Buzka komisja nie uwzględniła.

Przy liście nr. 5 (lista związku proletarjatu wsi i miast) członkowie gen. komisji wyborczej Tomaszewski i Pużak oświadczyli, że wyraz proletarjat może wprowadzić w błąd wielu wyborców. Do tego samego wyrazu w tytule tej listy mają pretensję P. P. S. i N. P. R., tym razem zaś sądząc z nazwiska pierwszego kandydata p. Łańcuckiego, pod tym wyrazem ukrywają się komuniści. Generalna komisja wyborcza uznała te wywody za słuszne i zażądała od komunistów, aby w ciągu 24 godzin zmienili tytuł listy, w przeciwnym bowiem razie cała lista będzie unieważniona.

Ateny, 28 września.

Gen. Papulos, b. głównodowodzący w Azji Mniejszej pertraktował w imieniu rewolucjonistów z rządem i uzyskał zapewnienie o abdykacji króla. Nowy rząd utworzy gen. Niderlo, stronnik Venizelosa. Koła monarchistyczne nie stawiają żadnego oporu.

5 loterja państwowa 18 dzień ciągnienia.

Wygrana 300.000 mk. padła na nr. 40984, wygrana 100.000 na nr. 36597, po 25.000 na nr. 7026, 16778, 33487.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 29 września.

Dolary 8500
Funty szterl. 37,600
Franki franc. 645
Marki niem. 5.10
korony czesk. 265
„ austr. 11

GIEŁDA GDAŃSKA.

Marki pol. 19.60
Dolary 1710
Funty szt. 7800

Sosnowiec, 27 września

Wczorajszy kurs marki niemieckiej w Sosnowcu 5.00 do 5.20.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace
Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, Warszawska 14. 3989-3

Technika — konstruktora z praktyką biurową i warsztatową potrzebuje od zaraz Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni stali i zakładów mechanicznych „Bracia Bauerertz" w Mijaczowie poczta Myszków ziemia Piotrkowska". 4029 2

Potrzebny zdolny kowal. Pogoń, Będzińska 40. 4046 1

Potrzebny zdolny karmelarz do fabryki cukrów ewent. jako wspólnik. Wiadomość Sosnowiec, Modrzejowska 43. Warzyński. 4045-2

Potrzebny zdolny korepetytor do lekcji niemieckiego i algebry. Wiadomość Iskra. 4050-1

Poszukiwane mk. 10 za wyraz.

Młody handlowiec z branży kolonjalno-spożywczej poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Iskry Będzin, pod „młody". 4033-2

Szofer-ślusarz z 22 letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Iskry w Sosnowcu pod „Szofer". 4054-2

Zdemobilizowany porucznik W. P. z krótką praktyką biurową i kursem buchalterji poszukuje posady w miejscu lub na G. Śląsku. Wiadomość do admin. Iskry pod „Porucznik. 4063-3

Kupno i sprzedaż.
30 mk. za wyraz.

Sklep do sprzedania z urządzeniem i towarem. Wiadomość „Iskra". 4013-2

Dom oraz stodoła do sprzedania w Czeladzi na ulicy Zamurnej. Wiadomość Bytomska 10. F. Gruszka. 3871-1

Dom sprzedam na Ksawerze 7 ubikacji, chlewy 2, wozownia. stodółka z gruntem, łąka lub bez Wiadomość u Czernego w Będzinie. 4032-2

Samochód 1½ tonny w ruchu, na pompowanych gumach do sprzedania. Młyn Szperlinga, Będzin. 4037-2

Z powodu wyjazdu wóz do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, ul. Nowokościelna Aniołek. 4047-1

Łóżeczka dziecinne żelazne z siatkami, kołyski, wózki sportowe sprzedaje Korpak. Sosnowiec-Pogoń, Orla 18. Ceny konkurencyjne. 4062-3

Z powodu wyjazdu jest pokoj z kuchnią do odstąpienia i z całem umeblowaniem do sprzedania. Pogoń Długa 11. Ługowoj 4060-1

Wilk mieszaniec, suczka, 4 miesięczna, dobrze utrzymana do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 10, dozorca wskaże. 4063-1

Fortepian używany sprzedam zaraz tanio. Będzin księgarnia Zmigroda. 4071 1

Lokale.
30 mk. za wyraz.

Poszukuje się pokoju przy rodzinie. Wiadomość „Iskra" 4070-1

Różne.
30 mk. za wyraz

Potrzeba jest 5.000.000 mkp. zaraz do przedsiębiorstwa kino-teatru w Zagłębiu, które w krótkim czasie będzie otwarte. Wiadomość w admin. „Iskry" w Sosnowcu. Warunki do umowy. 4005-3

Zawiadomienie. Zawiadamia się parafjan Filjału Ew. Augsb. w Dąbrowie G. iż w dniu 8 października b.r. odbędzie się nabożeństwo w języku polskim w połączeniu z Komunją Św., zaś po nabożeństwie zebranie, na które prosi się o liczne przybycie. Wszystkich parafjan, którzy nie wnieśli składki kościelnej za 1921/22 rok prosi się o rychłe wpłacanie takowej. Zarząd. 4055-1

Zgubione dokumenty
20 mk. za wyraz.

Stanisławowi Zylińskiemu zginął dowód osobisty wyd. przez gm, Zagórze. 4022-2

Toiwja Glasman zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Góra Pulawska, pow. Kozienice. Uczciwy znalazca zwróci za nagrodą do „Iskry" w Sosnowcu. 4077 2

Zygmuntowskim Władysławowi i Rozalji na stacji Ząbkowice skradziono portfel zawierający: 30,000 mkp. gotówką, paszporty wydane przez mag. m. Sosnowca, 6 sztuk fotografji i wiele innych osobistych dokumentów. Uprasza się o zwrot do „Iskry". 4014-2

Hersz Gancwojch zgubił kartę demobilizacji wydaną przez Baon wartowniczy Nr. 2/III. 4030-2

Bartkowiak Wojciech (roczn. 1899) zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez PKU. Krotoszyn. 4034-2

Edmund Kiecher zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca. 4068-3

Jankiel Kalmowicz zgubił dowód osobisty wyd. przez mag m. Dąbrowy. 3983-1

Sura Frajla Jaskierowicz zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. w Sosnowcu. 3987 1

Adamczyk Piotr zgubił kartę demobilizacji wyd. przez 8 dyon samochodowy. 3990 1

Józefowi Kossowi skradziono ze sklepu portfel z osobistym dowodem i różnemi kwitami. 3991-1

Zgubiono świadectwo o liczbie spadkobierców po Antoninie Pogoda, wydane przez urząd gminy Pińczyce w dn. 18 września r. b. za l. 2455. 4020-2

Szarf Abram zgubił paszport wyd przez władze niemieckie. 4001-1

Capidze Józefowi skradziono kartę demobilizacji, wydaną przez 10 p.p. w Łowiczu i dowód osobisty wyd. przez gm. Kozłow. 4003-1

Marek Koper zgubił książkę z Kasy Chorych wyd. przez kop. „Mortimer". 4057-3

Zaginęło zaświadczenie demobilizacji wydane na imię Romana Szyposza wydane przez kadrę szwadronu zapasowego żandarmerji. 4067-1

Nowak Wincenty zgubił paszport polski, wyd. przez gm. Mierzęcice pow. Będzin. 4036-2

Tomasz Zielnik zgubił kartę powołania wyd. w PKU. Będzin i dowód osobisty wyd. w gm. Wolbrom. 4040-2

Zgubiono portfel w którym znajdowała się karta powołania wydana przez PKU. Będzin i tymczasowe zaświadczenie wyd. przez mag. Sosnowca na imię E. Agdan i różne kwity. Łaskawy znalazca zwróci za nagrodą do Iskry. 4052-1

Matyśkiewicz Stefan zgubił kartę powołania, wyd. przez oficera ewidencyjnego w Jędrzejowie. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 4056-3

Jan Garncarz zgubił paszport wydany przez gm. Miercie, pow. Chrubieszów. 4051-2

Kuśmierczyk Władysław zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 3 p. strzelców podhalańskich w Bielsku i pobyt karta wyd. przez kop. „Kazimierz" i książka Kasy Chorych wyd. na kopalni „Kazimierz". 4061-3

Fiuk Marcin zgubił paszport wyd. przez urząd gminy Włodzisław, książkę Kasy Chorych z Sosnowca i świadectwo z kopalni „Saturn". 4058-1

Janina Łaszewska zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. m. Dąbrowy. 4021-2

Poszukuje panienki do 5-cio letniej dziewczynki, pożądane szycie. Zgłoszenia Sosnowiec, Dęblińska № 11, m. 25. 3999-2

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsterski. Tłocznia Spółki Wydaw. „Kurjera Zagłębia".